

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

17 CZERWCA 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Radni podnieśli sobie i wójtowi

FINANSE Od ostatniej podwyżki diet radnych gminy Puławy minęło niewiele ponad pół roku, a oni znów je sobie podnieśli. Będą otrzymywali teraz o 75 proc. więcej, niż ostatnio. Więcej będzie dostawał również wójt Kamil Lewandowski. – Jest coś takiego, jako przyzwoitość – bezskutecznie apelowała do swoich kolegów z rady Mariola Antoniak

RADOSŁAW SZCZĘCH

W jednym z bogatszych miast Polski - Sopocie, z dochodami na poziomie 370 mln zł, radni otrzymują diety zaczynające się od 1771 zł. W Puławach, mieście z dochodami rzędu 270 mln zł, diety radnych zaczynają się od niecałych 1,6 tys. zł. W gminie wiejskiej Puławy, której dochody nieznacznie przekraczają 60 mln zł, radni będą wkrótce pobierać co miesiąc co najmniej 1932 zł miesięcznie.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Dotychczas, po jesiennych podwyżkach, otrzymywali 1,1 tys. zł. To zatem wzrost o 75 proc. Jeszcze więcej, 2040 zł, będą otrzymywali wiceprzewodniczący rady oraz szefowie poszczególnych komisji. Z kolei na konto przewodniczącej rady, Doroty Osiak, co miesiąc gmina będzie przelewała już nie 1700 a 2147 zł.

Uchwałę dotyczącą podwyżek rada gminy podjęła

zdecydowaną większością głosów. Za zmianami opowiedziało się 11 z 14 obecnych na sali radnych. Przeciw była jedynie radna Mariola Antoniak. Była to również jedyna radna, która zabrała głos na temat zaproponowanych podwyżek, krytykując ich wysokość.

– Zwracam się w stronę radnych o opamiętanie. To nie jest czas na podnoszenie sobie diet. Dieta to jest re-

kompensata za poświęcony czas, koszty podróży, nieobecność w pracy. Przypominam, że jest coś takiego, jako przyzwoitość. Radni są tutaj, bo widzieli potrzebę pracy dla mieszkańców. Jeśli ktoś nie chce tego robić, nie musi. Ale jeśli ktoś widzi w tej funkcji tylko pieniądze to nie jest w porządku – argumentowała Antoniak.

Radna skrytykowała również sposób przygotowania

Minęło zaledwie pół roku od ostatniej podwyżki, a radni znowu podnieśli swoje diety

uchwały, w którym nie znalazły się kwoty wypłacanych ryczałtowo diet, a równanie z kwotą bazową, mnożnikami i procentami. Żeby na podstawie podanych danych wyliczyć przyznane sobie przez radnych kwoty,

trudno było się obejść bez kalkulatora.

O komentarz dotyczący podwyżek próbowaliśmy zapytać radnych. Telefonu nie odebrała ani przewodnicząca Dorota Osiak, ani jej zastępca Tomasz Mizak. Z kolei radne Beata Nowicka i Katarzyna Mazurek odmówiły komentarza.

Uchwalone zmiany dotyczą nie tylko wysokości diet, ale także kar za absencję. Finansowe konsekwencje nieobecności na sesjach i posiedzeniach komisji, zostały złagodzone z 20 do 10 proc. wysokości miesięcznej diety. Jaki był powód podwyżek? Odpowiedzi na tak postawione pytanie nie otrzymaliśmy.

– Mamy nadwyżkę budżetową, więc budżet naszej gminy na podwyżki jest przygotowany. O ich zasadności nie chciałbym się jednak wypowiadać, bo była to inicjatywa samej rady. Radni o tym zdecydowali, więc mnie tak naprawdę nic do tego – mówi wójt Kamil Lewandowski.

Na tej samej sesji kolejną podwyżkę wynagrodzenia otrzymał także wójt. Jego uposażenie, które od jesieni wynosiło 16 965 zł, od lipca będzie wypłacane w kwocie 17 855 zł.

Znikający mieszkańcy

RAPORT Na koniec 2021 roku Puławy zamieszkiwało 46 238 osób. To najgorszy wynik od ponad trzydziestu lat – wynika z najnowszego raportu o stanie miasta przygotowanego przez prezydenta. Dokument liczący 266 stron to zbiór zróżnicowanych danych dotyczących m.in. demografii, finansów, bezpieczeństwa, kultury, czy oświaty. Jego publikacja poprzedza zaplanowaną na 29 czerwca debatę o stanie Puław i głosowanie nad udzieleniem absolutorium i wotum zaufania dla prezydenta. Rok temu Paweł Maj oba głosowania przegrał. A co wiemy z raportu? Tylko w zeszłym roku zmarło 761 puławian, a na świat w puławskich rodzinach przyszło zaledwie 312 dzieci. Równolegle coraz więcej kosztuje utrzymanie oświaty. W roku 2021 na ten cel wydano 95 mln zł. Subwencja rządowa pokrywa zaledwie poniżej 46 proc. tej kwoty. Jak wyliczono, roczny koszt utrzymania jednego ucznia w puławskiej podstawówce wynosi już

prawie tysiąc złotych. W przedszkolach jest to niemal 1,5 tysiąca. Problemem pozostaje także wysokie zadłużenie Puław, które na koniec zeszłego roku wyniosło 160 mln zł. Kwota przeznaczona na spłatę w kolejnych latach będzie rosła zbliżając się do sumy 10-12 mln zł rocznie. Zeszłoroczne dochody wyniosły przy tym niecałe 302 mln zł, a wydatki były o blisko milion złotych niższe. Wynika to z faktu, że wydano zaledwie 93 proc. tego, co zaplanowano. Mimo to, żeby nie zabrakło na kluczowe zadania, miasto sięgnęło po wolne środki, pieniądze z lokat i obligacje. Na inwestycje poszło prawie 27 mln zł. Większość (18 mln zł) na budowę hali sportowej, skateparku, nowej biblioteki oraz ulic na osiedlu Piaski.

W raporcie można znaleźć również pozytywne dane. W roku 2021 w mieście spadło bezrobocie, które niemal wróciło do poziomu sprzed pandemii. W grudniu bez zatrudnienia pozostawało 1,1 tys. osób.

W tym samym czasie na pracowników czekało ok. 1,5 tys. nowych miejsc pracy. Najwięcej w branży budowlanej, handlowej i hotelarsko-gastronomicznej. Cieszyć może również fakt, że Puławy wzbogaciły się o 51 spółek i 13 jednoosobowych działalności gospodarczych. W zeszłym roku przybyło nowych ulic, lamp oświetleniowych i 88 miejsc parkingowych. Nie przybyło dróg rowerowych. Coraz mniej pasażerów wozi MKK. W zeszłym roku z usług miejskiego przewoźnika skorzystało tylko 2,13 mln osób (mniej, niż w pandemicznym 2020 roku), a łączna długość linii zmniejszyła się z 609 do 571 km. Debatą o stanie miasta będzie częścią sesji zaplanowanej na 29 czerwca. W trakcie dyskusji, poza radnymi, będą mogli wziąć udział mieszkańcy Puław. Warunkiem uzyskania prawa do zabrania głosu jest zebranie co najmniej 50 podpisów poparcia, którą należy złożyć w biurze przewodniczącej rady.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wierni na ulicach miasta



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Tegoroczne procesje z okazji czwartkowej Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa wracają do swojej normalnej, pełnej skali. Podobnie, jak w czasach przedpandemicznych,

wierni przeszli głównymi ulicami Puław, m.in. al. Partyzantów i Wojska Polskiego. Zatrzymywali się przy udekorowanych ołtarzach, a ubrane na białe dziewczynki wysypały ze swoich koszyków tysiące

kwiatnych płatków. W nabożeństwie brały udział parafialne chóry, ministranci oraz kilka tysięcy mieszkańców miasta. Pochody zabezpieczali policjanci, blokując ruch na wyznaczonych ulicach. **RS**

Stracą dzieci, straci też burmistrz

NAŁĘCZÓW Burmistrz Wiesław Pardyka zaproponował obniżenie swojego wynagrodzenia o 10 proc. Powodem są finansowe kłopoty, jakie spotkały gminę. W planach jest likwidacja straży miejskiej, a także cięcia w szkołach

RADOSŁAW SZCZĘCH

Podczas wtorkowej sesji burmistrz Nałęczowa otrzymał od radnych niemal jednomyślnie zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium. Mimo to, Wiesław Pardyka, szczęśliwy być nie może. W gminę niespodziewanie uderzyło widmo zwrotu dużych pieniędzy.

– Rozpoczęliśmy ten rok bez zadłużenia mimo skali prowadzonych inwestycji. Gdyby nie problemy, jakie nas spotkały, sytuację gminy w odniesieniu do innych samorządów, można byłoby ocenić, jako bardzo dobrą – mówił burmistrz Wiesław Pardyka.

Chodzi o zwrot ponad 7,4 mln zł podatku od czynności cywilno-prawnych (PCC), jakie wpłynęły do gminy w 2016 roku. Z powodu ich pojawienia się wtedy w budżecie, gmina nie otrzymała ponad miliona złotych subwencji wyrównawczej. Wio-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

sną tego roku okazało się natomiast, że podatnik, jedna z lokalnych firm, wystąpiła do skarbowki o zwrot całej kwoty. W konsekwencji skarbowi urzędnicy na poczet tej należności, mimo braku oficjalnej decyzji, zablokowali wypłatę nowych środków PCC dla miasta.

Nałęczów, mimo że oficjalnie nie jest stroną, walczy by pieniędzy nie oddawać.

– Zaangażowaliśmy już kancelarię prawną, która pomaga nam wybrać z tej trudnej sytuacji. Obecnie czekamy na decyzję Izby Skarbowej. W ostateczności skierujemy sprawę do sądu i pozwiemy państwo polskie – zapowiada burmistrz Pardyka.

Na skutek podatkowych kłopotów budżet miasta już jest uszczuplany. Jeśli nic się nie zmieni, będzie tracił nawet ok. 900 tys. zł rocznie. Dotąd aż odda całą sporną kwotę. W urzędzie rozpoczęli więc szukać oszczędności. Miasto czeka na opinię policji, by móc rozwiązać straż miejską (3 etaty).

Równolegle skasowano refundację zajęć gimnastyki korekcyjnej we wszystkich podstawówkach. Od września najmniejsze klasy czekają ponadto zajęcia łączące, zwłaszcza z religii, plastyki, muzyki i WF. Arkusze zmieniają się we wszystkich szkołach prowadzonych przez gminę: w Nałęczowie,

Wiesław Pardyka ma duży problem. Gmina musi oddać prawie 8,5 mln poprzez długotrwałą blokadę wpływów z podatków cywilno-prawnych

Sadurkach, Piotrowicach i Drzewcach Kolonii.

Dodatkowo, radni, na wniosek burmistrza, obniżyli mu pensję z 19 470 zł do 17 523 zł brutto. To spadek o równe 10 proc. – Żeby dać dobry przykład, pokazać, że oszczędności są potrzebne, należy zacząć od siebie – podkreśla Pardyka. Wcześniej gmina zrezygnowała z funduszu sołeckiego. Takich decyzji może być więcej.

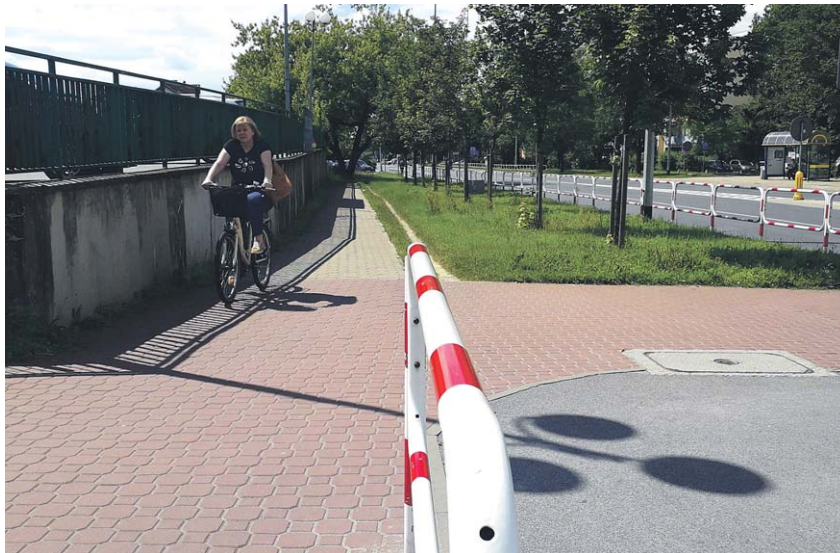
Nie połączą ścieżek rowerowych

PULAWY Tylko 250 metrów brakuje, aby wzdłuż ulicy Lubelskiej dało się wygodnie jeździć rowerem. Dlaczego od skrzyżowania z ul. Grota-Roweckiego do ul. Gościńczyk ścieżki rowerowej nie ma?

Po obu stronach ulicy Lubelskiej są chodniki i ścieżki rowerowe. Oprócz jednego, wspomnianego fragmentu. Rowerzyści muszą więc na wysokości Stokrotki przejechać na drugą stronę ulicy, albo decydować się na jazdę starym, wąskim chodnikiem o zużytej nawierzchni.

– W celu wykonania chodnika i ścieżki rowerowej przy Lubelskiej na wskazanym odcinku niezbędny jest wykup prywatnej działki oraz wyburzenie stojącego na niej budynku. Od wielu lat jest to główna przeszkoda ku temu, by na przedmiotowym fragmencie drogi można było zaplanować jakiegokolwiek działania – tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Gdyby nie ta przeszkoda, sieć ścieżek rowerowych mogłaby zostać ze sobą połączona. Przy ul. Gościńczyk



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

ścieżki już są i łączą się z tymi prowadzonymi m.in. na os. Piaski i os. Włostowice. Nie ma szans na odkupienie fragmentu prywatnej działki i usunięcie przeszkody. ZDW nie planuje także pośrednich rozwiązań, jak remont i poszerzenie starego chodnika

Ścieżka rowerowa po południowej części ul. Lubelskiej urywa się na wysokości supermarketu Stokrotka

tam, gdzie jest na to wystarczająca ilość miejsca. **RS**

Kryminalny tydzień

10 CZERWCA, KLEMENTOWICE 37-latką przez miesiąc nie było w kraju. Gdy wrócił i zajrzał do garażu, zauważył nieznane mu auto. Brakowało natomiast ciągnika. Mężczyzna szybko połączył kropki i zadzwonił po policję. Mundurowych powiadomił, że jego matka sprzedała traktor bez jego zgody i kupiła samochód. Gdy policjanci przyjechali na miejsce okazało się, że ciągnik stoi za stodolą.

10 CZERWCA, GM. BARANÓW 28-latką prowadziła audi. W samochodzie było małe dziecko bez fotelika. Na drodze w kierunku Rudna zauważył to świadek, który powiadomił policję. Patrol potwierdził brak fotelika. Kobieta otrzymała mandat.

11 CZERWCA, NAŁĘCZÓW Kierowca mercedesa z Nałęczowa spokojnie jechał przez miasto, gdy nagle w jego auto od tyłu uderzyła toyota. Za jej kierownicą siedział 38-latek z tego samego miasta, którego refleks był tego dnia wyraźnie ograniczony. Mężczyzna miał ponad 2,6 promila.

11 CZERWCA, MARKUSZÓW 35-latek marzył o motocyklu. Oglądał ogłoszenia na portalu OLX. W końcu wybrał jeden i przełał jego właścicielowi 2,7 tys. zł. Pieniądze zniknęły, a pojazdu nadal nie ma.

11 CZERWCA, GM. WĄWOLNICA Właściciel dmuchanego basenu, mieszkaniec Lublina, chciał zaoszczędzić na rachunku za wodę. Zamiast z kranu, skorzystał z hydrantu, skąd pobrał około metra sześciennego wody. O kradzieży wody policję powiadomił konserwator gminnego wodociągu.

12 CZERWCA, GOŁĄB Do wypadku doszło na jednej z ulic Gołębia. 13-latek na motocyklu RFZ 125, najechał na kamień, stracił równowagę i wywrócił się. Z poważnymi obrażeniami klatki piersiowej trafił najpierw do puławskiego, a następnie lubelskiego szpitala. Nastolatek był trzeźwy.

12 CZERWCA, UL. PIASKOWA, PUŁAWY Złodziej ukradł warty 500 zł rower romet, który stał przy bloku. O kradzieży powiadomiła matka nieletniego właściciela.

13 CZERWCA, KAJETANÓW Operator koparki w trakcie układania światłowodów, wykopał z ziemi pocisk moździerzowy. Niewybuch najpierw obejrzał policyjny pirotechnik, a następnie na miejsce wezwano patrol saperski z Dębłina. Żołnierze zabrali znalezione.

13 CZERWCA, KURÓW Uwaga na włamywaczy. Jeden z nich wyważył okno w jednym z domów, dostał się do środka, splądrował mieszkanie i ukradł 1000 zł w gotówce. Złodzieja szuka policja.

13 CZERWCA, PUŁAWY 36-latek chciał sprzedać wiatrówkę za 400 zł. Gdy wystawił ją na portalu „sprzedajemy”, otrzymał wiadomość od rzekomego zainteresowanego. SMS zawierał link do strony, z której miał odebrać pieniądze. Zamiast tego, nieświadomie przekazał dane logowania do swojego konta oszustowi, a ten wypłacił sobie 1850 zł.

13 CZERWCA, PUŁAWY Podobny problem spotkał puławiankę, która na portalu OLX wystawiła ogłoszenie o sprzedaży modyfikowanego mleka. Tego samego dnia na jej WhatsAppie pojawiła się wiadomość od zainteresowanej. Weszła w podany link, gdzie wpisała login i hasło do swojej bankowości internetowej. Wpisała nawet hasło zabezpieczające, które przyszło SMS-em. Następnie z zaskoczeniem odkryła, że z jej konta pobrano 805 zł.

13 CZERWCA, KURÓW Policjanci zainteresowali się starszym mężczyzną, który siedział na chodniku. Okazało się, że 83-latek z gminy Kurów wybrał się do córki do Markuszowa oraz na targ po gołębie. Z powodu demencji nie wiedział, jak wrócić. Policjanci zabrali go do radiowozu i przekazali rodzinie.

13 CZERWCA, UL. LUBELSKA, PUŁAWY 61-latnia dęblinianka za kierownicą toyoty cofała tak nieuwważnie, że potrafiła pieszego. 79-latek z ogólnymi potłuczeniami ciała został zabrany na badania do szpitala. Gdy okazało się, że nie potrafił chodzić, wyszedł do domu. **OPR. RS**

Sprostowanie

„Wniosek w sprawie przesunięcia dotacji rządowej został skierowany do premiera, jednak nie został rozpatrzone, ponieważ został wycofany przez Prezydenta Miasta Puławy”.

MGR BEATA KOZIK, WICEPREZYDENT MIASTA

Chcą uratować szkołę, mają trzy tygodnie

DETERMINACJA Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach podjęli się karkołomnego zadania. Zbierają pieniądze, których brakuje miastu na budowę hali i boisk sportowych. Na zebranie 4 mln zł mają czas do 12 lipca. Tyle czasu dał im prezydent, zanim unieważni drugi i najpewniej ostatni już przetarg

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szkoła Podstawowa nr 3 mimo świetnych wyników swoich uczniów i chwalonej przez rodziców, rodzinnej atmosfery, ma jedną wadę, która ułatwia decyzję o jej zamknięciu, gdyby konieczna stała się redukcja ilości szkół podstawowych w Puławach. Chodzi o brak nowej bazy sportowej - sali gimnastycznej i boisk. Gdy miasto pozyskało na ich budowę prawie 12 mln zł z „Polskiego



Z powodu małej sali gimnastycznej, uczniowie SP nr 3 lekcje wychowania fizycznego często mają na korytarzach. Ich rodzice starają się przekonać prezydenta Puław, by ten nie oddawał rządowej dotacji i zbudował nowe obiekty

swoją zgodę na ich powstanie, pod warunkiem, że do budżetu miasta w krótkim czasie wpłynię 4 mln zł.

Ich zebranie zaproponowali rodzice uczniów „trójki”, ale mimo organizowanych wydarzeń promujących szkołę, symboliczne wsparcia gwiazd sportu i ekranu (m.in. Piotra Żyły, Kingi Achruk i Marii Dębskiej), dotychczas udało im się zebrać zaledwie kilkanaście tysięcy. Czas mija 4 lipca. Miał skończyć się 12 czerwca, ale na prośbę rodziców z SP nr 3 został wydłużony. Urzędnicy skorzystali z prawa do wydłużenia

Ładu”, społeczność szkoły odetchnęła z ulgą. Dla rodziców uczniów stało się jasne, że miasto te pieniądze wykorzysta, a baza powstanie, stając się swoistą polisą chroniącą placówkę przed

Tymczasem pierwszy przetarg został unieważniony, a kolejny, który przyniósł wyższe ceny (od 15,2 mln zł) jest blisko powtórzenia tego losu. Prezydent Paweł Maj otwarcie przyznał, że wnioskowanie

o dotację na obiekty sportowe dla SP nr 3 było błędem. Tak poważnym, że w jego przekonaniu lepiej zrezygnować z dotacji, niż postawić obiekty podnoszące koszty utrzymania szkoły. Mimo to, zapowiedział

terminu związania z przetargowymi ofertami.

– Wiemy, że to, co robimy zbierając prywatne pieniądze na publiczną inwestycję jest absurdalne. Nie poddamy się jednak. Liczymy na kolejne rozmowy z prezydentem i dalsze wsparcie ze strony jak największej ilości osób. Być może ten społeczny nacisk sprawi, że droga do budowy hali dla naszej szkoły zostanie otwarta – mówi Paweł Kiełpsz, przewodniczący rady rodziców w szkole przy Jaworowej.

Jeśli pieniądze nie zostaną zebrane, a przetarg zakończy się fiaskiem, zebrane podczas zbiórek środki mają zostać zwrócone darczyńcom. Trzeciego przetargu najpewniej już nie będzie. Decyzję o tym co dalej z dotacją i przedsięwzięciem oczekiwanym przez szkołę środowisko powinna zapisać na początku przyszłego miesiąca, po absolutoryjnej sesji.

Samochody, mieszkania i oszczędności

FINANSE Najzamożniejsi radni powiatowi w zeszłym roku zarobili ponad 200 tys. złotych – wynika ze złożonych przez nich oświadczeń majątkowych

Listę najbogatszych radnych powiatu otwiera lekarz, Paweł Gajek, który w 2021 roku osiągnął ponad 388 tys. zł dochodu. Radny Koalicji Samorządowej posiada również pokaźne oszczędności – prawie 426 tys. zł. Drugi pod względem osiągniętego dochodu jest geodeta Mariusz Wicik, który otrzymał 265 tys. zł. Radny PiS wykazał także 275 tys. zł oszczędności, ma cztery samochody i szybki motocykl. Trzecie miejsce zajął nowy radny, Krzysztof Marzec. Przedsiębiorca zarobił prawie 206 tys. zł i zgromadził ponad 280 tys. zł oszczędności. Posiadane nieruchomości wycenił na ponad milion złotych.

Do samorządowych milionerów można zaliczyć również radną Teresę Gutowską, której nieruchomości są warte prawie 960 tys. zł, jak również Stanisław Wójcicki (PSL). Były wójt Kurowa zgromadził ponad pół miliona złotych oszczędności. Do tego należy dodać nieruchomości warte ponad 700 tys. zł. Do ubogich zaliczyć nie można także Marka Wocha (PiS), którego samo tylko gospodarstwo licząc z maszynami, warte jest ponad milion złotych.



Radni Andrzej Mitruczuk, Krzysztof Marzec i Paweł Gajek

18 powiatowych radnych wykazało roczny dochód (licząc z dietą) powyżej 90 tys. zł, z czego dziesiątka przekroczyła 120 tys. zł. Połowa z nich w zeszłym roku zarobiła ponad 200 tys. zł. Wśród radnych nie brakuje również kredytobiorców. Największe zobowiązania posiadają: Andrzej Mitruczuk, Marek Woch i Tomasz Szymajda.

RADOSŁAW SZCZĘCH

ILONA SZALAST-DUDA oszczędności: 74,5 tys. zł w gotówce i 2,5 tys. zł w udziałach spółki mieszkanie (48 mkw) o wartości 390 tys. zł i działka warta 300 tys. zł dochody: 20,2 tys. zł (dieta) renault clio z 2014 r.

PAWEŁ GAJEK oszczędności: 425,8 tys. zł mieszkanie (62 mkw) warte 250 tys. zł, gospodarstwo warte 250 tys. zł, garaż warty 40 tys. zł dochody: 388,4 tys. zł

MICHAŁ GODLIŃSKI oszczędności: 10,7 tys. zł i papiery warte 175 tys. zł mieszkanie (50 mkw) warte 158 tys. zł, mieszkanie (30 mkw) warte 114 tys. zł dochody: 103 tys. zł opel astra z 2016 r. zobowiązania: 15 tys. zł

TERESA GUTOWSKA oszczędności: 12,4 tys. zł dom (134 mkw) warty 800 tys. zł, mieszkanie (53 mkw) o wartości 350 tys. zł budynek gospodarczy warty 250 tys. zł i działka wyceniona na 132 tys. zł dochody: 99,9 tys. zł honda CRV z 2008 r., przyczepa kempingowa z 2001 r. zobowiązania: 66 tys. zł

MAŁGORZATA GÓRSKA-LENARTOWICZ oszczędności: 223,5 tys. zł działka z domem letniskowym warta 230 tys. zł, część działki wartej 72 tys. zł dochody: 110,5 tys. zł toyota yaris z 2006 r. zobowiązania: 71,5 tys. zł

ZBIGNIEW KIEŁB oszczędności: 1,3 tys. zł dom (114 mkw) warty 480 tys. zł dochody: 73,3 tys. zł zobowiązania: 124,8 tys. zł

BOGDAN KRZEŚNIAK oszczędności: 8 tys. zł dom (150 mkw) wyceniony na 350 tys. zł, gospodarstwo warte 200 tys. zł, las warty 30 tys. zł dochody: 67,5 tys. zł

renault thalia z 2004 r. citroen C4 z 2007 r. ciągnik ursus C-355 z 1974 r.

GRZEGORZ KUNA oszczędności: 37,1 tys. zł gospodarstwo warte 40 tys. zł dochody: 157,2 tys. zł zobowiązania: 16,7 tys. zł

KRZYSZTOF MARZEC oszczędności: 240,5 tys. zł i papiery warte 44,3 tys. zł dom (250 mkw) o wartości 400 tys. zł, dom (200 mkw) warty 500 tys. zł dwie działki o łącznej wartości 130 tys. zł dochody: 205,9 tys. zł

WITOLD MICHNA oszczędności: 20 tys. zł dom (137 mkw) warty 250 tys. zł, grunty rolne warte 8 tys. zł, 10 działek budowlanych warty 700 tys. zł dochód: 97,7 tys. zł skoda octavia z 2005 r. skoda octavia z 2010 r. VW tiguan z 2018 r.

ANDRZEJ MITRUCZUK oszczędności: brak mieszkanie (84,5 mkw) warte 540 tys. zł, mieszkanie (35 mkw) warte 250 tys. zł apartament (56 mkw) warty 367 tys. zł, dwie działki o łącznej wartości 405 tys. zł dochody: 126,8 tys. zł ford galaxy z 2008 r, ford probe z 1992 r., ford probe z 1989 r. zobowiązania: 453 tys. zł

MARCIN PISULA oszczędności: 60 tys. zł i 1 tys. USD dom (150 mkw) warty 600 tys. zł, grunty warte 250 tys. zł, garaż warty 60 tys. zł dochody: 102,9 tys. zł

kia sportage z 2012 r., suzuki grand vitara z 2005 r.

WITOLD POPIOŁEK oszczędności: 401,8 tys. zł dom (140 mkw) wyceniony na 200 tys. zł część gospodarstwa warte 40 tys. zł dochody: 112 tys. zł mazda CX-5 z 2014 r.

ŁUKASZ SKOWYRA oszczędności: 60 tys. zł nieruchomości: brak dochody: 93,7 tys. zł jeep cherokee z 1997 r.

BOŻENA STRZELECKA oszczędności: 148,2 tys. zł dom (130 mkw) warty 600 tys. zł dochody: 154 tys. zł toyota verso z 2010 r. hyundai tucson z 2019 r.

RENATA SZCZYPA oszczędności: brak mieszkanie (72 mkw) warte 288 tys. zł, grunty warte 3 tys. zł dochody: 89,7 tys. zł zobowiązania: 34,5 tys. franków

TOMASZ SZYMAJDA oszczędności: 120 tys. zł dom w budowie (231 mkw) warty 550 tys. zł, działka warta 140 tys. zł dochody: 201,2 tys. zł toyota avensis z 2006 r. i seat Ibiza z 2004 r. zobowiązania: 203,8 tys. zł

JANUSZ WAWERSKI oszczędności: 30 tys. zł dom (118 mkw) warty 250 tys. zł, mieszkanie (47 mkw) warte 200 tys. zł działka wyceniona na 50 tys. zł i garaż warty 20 tys. zł dochody: 130 tys. zł opel corsa z 2003 r, opel zafira z 2003 r. zobowiązania: 4,5 tys. zł oraz 43,1 tys. franków

MARIUSZ WICIK oszczędności: 275 tys. zł mieszkanie (47 mkw) warte 300 tys. zł, grunty warte 50 tys. zł, dwie działki warte 90 tys. zł dochody: 265 tys. zł audi a3 z 2007 r, honda crv z 2003 r, nissan navara z 2007 r, dacia dokker z 2016 r. motocykl suzuki gsx z 2006 r. zobowiązania: 176 tys. zł

MAREK WOCH oszczędności: 27,5 tys. zł dom (156 mkw) warty 485 tys. zł gospodarstwo mleczne warte 930 tys. zł dochody: 201 tys. zł citroen C-elysee z 2016 r. maszyny rolnicze warte 150 tys. zł zobowiązania: 433 tys. zł

STANISŁAW WÓJCICKI oszczędności: 140,7 tys. zł oraz papiery warte 363 tys. zł dom (90 mkw) oszacowany na 50 tys. zł, dom (180 mkw) warty 200 tys. zł mieszkanie (67 mkw) o wartości 333 tys. zł, grunty rolne warte 58 tys. zł oraz budynki gospodarcze wycenione na 70 tys. zł dochody: 111 tys. zł mitsubishi lancer z 2010 r.

ZBIGNIEW ŚLIWIŃSKI oszczędności: 65 tys. zł mieszkanie (72 mkw) warte 360 tys. zł, mieszkanie (48 mkw) warte 400 tys. zł grunty warte 18 tys. zł dochody: 131,1 tys. zł renault scenic z 2005 r.

MARIAN ŻABA oszczędności: 4,2 tys. zł dom (200 mkw) o wartości 200 tys. zł działki leśne, grunty orne i łąki warte 50 tys. zł dochody: 75 tys. zł suzuki grant vitara z 2001 r. zobowiązania: 8 tys. zł

Azoty marzą o atomie

ENERGETYKA Z 20 miliardów metrów sześciennych gazu, jaki Polska zużywa w ciągu roku, za jeden miliard odpowiada zaledwie jedna firma - Zakłady Azotowe w Puławach. Brak surowca z Rosji nie doprowadził do przerwania dostaw surowca. Grupa Azoty planuje energetyczną transformację z użyciem reaktorów atomowych

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dostawy gazu do spółek Grupy Azoty przebiegają bez zakłóceń, a produkcja jest prowadzona na zaplanowanym poziomie – informuje Karol Rabenda, podsekretarz w Ministerstwie Aktywów Państwowych. To odpowiedź na pytania parlamentarzystów Polski 2020, w tym poseł Joanny Muchy.



Na razie Azoty inwestują w energię z węgla kamiennego

– Grupa Azoty prowadzi rozmowy z dostawcami technologii SMR (Small Modular Reactor) w kontekście możliwej budowy źródeł stabilnej i niskoemisyjnej energii na terenie zakładów produkcyjnych – napisał Rabenda.

SMR to małe reaktory atomowe. W tę technologię inwestuje już KGHM. Pierwszy reaktor tego rodzaju ma rozpocząć pracę dla miedziowego potentata w 2029 roku. Zainteresowane nimi są także Orlen i Synthos. Jak się okazuje, do tego grona w przyszłości zaliczyć będzie można również Grupę Azoty. Zgodnie z założeniami, małe reaktory jądrowe znalazłyby się

Ciekawszymi informacjami ministerstwo udzieliło na pytanie dotyczące przyszłości energetycznej Grupy Azoty. O strategicznych planach

związanych z rozwojem instalacji wytwarzających wodór oraz odnawialnych źródeł energii już pisaliśmy. Wiceminister przyznał, że

łączna moc tych ostatnich za 8 lat osiągnie ok. 380 MW, a roczny koszt zakupu energii spadnie o ponad 200 mln zł. To jednak nie wszystko.

przy największych zakładach chemicznych, m.in. w Puławach.

Na razie jednak puławska spółka inwestuje w energię z węgla kamiennego. W 85 proc. ukończona jest już rozbudowa miejscowej elektrowni. Jak informuje Paweł Wójcik, rzecznik ZA „Puławy”, na budowie pracuje jednocześnie 700 osób z blisko 40 firm. Zgodnie z przyjętym harmonogramem najstarsze kotły węglowe z lat 60-tych, mają zostać wyłączone z bieżącej eksploatacji do 30 czerwca przyszłego roku. Blok, który je zastąpi dzięki nowszej technologii ma wyraźnie ograniczyć emisję zanieczyszczeń. A to, według rzecznika spółki, ma przełożyć się na „kilkumilionowe” oszczędności na opłatach środowiskowych.

Miasto bez kontrowersyjnych symboli

PULAWY Dziesiątki celtyckich krzyży, hasła wymierzone w organizacje lewicowe, a nawet podobizna neonazysty i zabójcy politycznego – to wszystko od lat szpeci miejską przestrzeń publiczną w Puławach. Jej oczyszczaniem zajęła się puławska Federacja Młodych Socjaldemokratów.

Krzyż celtycki, podobnie jak swastyka, przez wieki kojarzyć mógł się głównie z prądkami wierzeniami pogan. Niestety, część starych symboli w XX wieku zaczęły wykorzystywać ruchy nazistowskie, a następnie neonazistowskie promujące m.in. białą supremację. Dlatego dzisiaj, gdy ktoś maluje „celtyka”, najczęściej nie jest to miłośnik kultu słonecznego Słowian, a sympatyk radykalnych ugrupowań prawicowych.

Kontrowersyjne symbole i hasła w miejskiej przestrzeni Puław odszukali, sfotogra-



fowali, a następnie nanieśli na specjalną mapę członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów. Okazało się, że w całym mieście takich punktów jest ponad 100. Większość z nich to celtyckie krzyże, ale zdarzają się także hasła takie jak „Good Night Left Side” nawołujące do przemocy, a nawet po-

dobizna Janusza Walusia. To Polak skazany na dożywocie w RPA, gdzie dopuścił się zabójstwa politycznego na czarnoskórym komuniście.

– Nasze miasto jest coraz bardziej zanieczyszczone przez nienawistną symbolikę. Mówimy temu dość. Nie ma i nie będzie naszej zgody na szerzenie rasistowskich,

Mapa przygotowana przez FMS zawiera znaczki z opisem symboli i haseł, które sympatycy Lewicy nazywają faszystowskimi i proponują ich usunięcie z miejskiej przestrzeni

homofobicznych, czy faszystowskich treści. Jesteśmy

zdania, iż takie poglądy trzeba dusić w zarodku – tłumaczy Dawid Socha z FMS.

Młodzi socjaldemokraci zachęcają mieszkańców do „posprzątania Puław” ze złej symboliki i zgłaszania miejsc jej występowania. – Zajmujemy się nimi w odpowiedni sposób, zamalowując lub czyszcząc powierzchnię – deklarują pomysłodawcy akcji. O jej wsparcie zwrócili się już do prezydenta Puław, a także poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych.

Celtyckich krzyży bronią m.in. członkowie i sympatycy „Narodowych Puław”. – Krzyż celtycki to w Polsce symbol legalny, zarejestrowany przed sądem. Gdyby był faszystowski, czy nazistowski, propagowałby ustrój totalitarny, zostałby prawnie zakazany. Dla mnie to symbol nacjonalizmu, którego się nie wstydzę. Nie widzę powodów, dla których ktoś miałby wypierać się ta-

kich poglądów – tłumaczy nam osoba, która poprosiła o anonimowość.

Lewicowych aktywistów to jednak nie przekonuje. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest krzyż celtycki w Polsce jest legalnym znakiem, ale ten symbol najczęściej pojawia się obok ksenofobicznych i rasistowskich haseł wygłaszanych przez faszystowskie ugrupowania na całym świecie. Dlatego w Puławach nie ma dla niego miejsca – odpowiada Socha.

W odpowiedzi na pismo federacji, lokalne władze zleciły oczyszczenie z bohomazów m.in. okolic dworca autobusowego. Sami socjaldemokraci, jak sami przyznają, obojętnie na żadnego napisu jeszcze nie zamalowali. Czekają na wsparcie ze strony spółdzielni i osób prywatnych - właścicieli poszczególnych nieruchomości dotkniętych opisanym problemem.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Młodzi i bajecznie zdolni

WYSTĘP Aleksandra Walasek, Etiuda, Powiśle i Puławska Orkiestra Dęta – to tylko niektórzy artyści, którzy wystąpili podczas przeglądu „POK-frontacje” w Domu Chemika.

Puławianie burzą oklasków nagrodzili m.in. wykonanie utworu „Show must go on” z repertuaru zespołu Queen, z którym brawurowo poradziła sobie Aleksandra Walasek. Na wyróżnienie zasługuje także Puławska Orkiestra Dęta, a zwłaszcza jej bezbłędna sekcja rytmiczna. Osiemnastoosobowy zespół wykonał m.in. „Copacabane” i „Chałupy welcome to”.

Nowością był ognisty pokaz taneczny w kubań-

skim stylu w wykonaniu grup Jacka Kowalczyka. Nie zawiedli także najpopularniejsi artyści POK-u, jak zespół baletowy Etiuda, czy ZPiT „Powiśle”. Nieprzeciętne umiejętności wokalne potwierdzili: Jakub Rogala, Gabriela Mosińska, Klaudia Radomska, czy Weronika Sierocka. Młodzi puławianie, co prawdopodobnie docenia starsza część widowni, najczęściej prezentują dość wiekowy repertuar. Przykładowo, Gabriela Mosińska wykonała „Serduszko puka w rytmie cha-cha” z 1959 roku, a Jakub Rogala mierzył się z twórczością Zbigniewa Wodeckiego i Macieja Kosowskiego z lat 60 i 70-tych.

W podobnym muzycznym klimacie poruszają się dzieciaki z zespołu (nie)SPOKojni, którzy wykonali m.in. „Dwudziestolatki” z 1964 roku.

Na scenie zaprezentowały się także śpiewające seniorki z zespołu „Puławianki”, Teatr Lalek „Muchomor”, Teatr SPUT2 i Teatr „Mimów”. Przegląd poprowadziła Anna Filipiak-Matras, której partnerował dyrektor ośrodka, Zbigniew Śliwiński. **RS**

Aleksandra Walasek wykonała dwa utwory zespołu Queen – „We are the champions” i „Show must go on”



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Potańcówka dla starszych i młodszych

IMPREZA W Warszawie od kilku lat powodzeniem cieszą się dancingi międzypokoleniowe - potańcówki z muzyką dla młodzieży i seniorów. Impreza pod tym samym hasłem w najbliższą sobotę odbędzie się w Puławach.

W sobotę na placu Chopina, na zaproszenie fundacji KZMRZ, odbędzie się międzypokoleniowy dancing z miksem przebojów od czasów Presleya do hitów współczesnych dyskotek.

– Głównym założeniem projektu jest aktywizacja starszego pokolenia oraz wyciągnięcie z domów mieszkańców miasta. Mam nadzieję, że seniorzy udowodnią sobie i młodszemu, że potrafią się jeszcze dobrze bawić oraz pokażą, co to znaczy dobry dancing oraz potańcówka – mówi Michał Starycha, prezes fundacji KZMRZ.

Za konsoletą stanie „najstarszy DJ w Polsce”, DJ



Jerry z Warszawy. Pan Jerzy po przejściu na emeryturę odkrył w sobie nową pasję, ukończył kurs didżejski i zajął się rozkręcaniem potańcówek. Zróżnicowana muzyka, którą serwuje na dancingach trafia w gusta jego rówieśników, ale także młodszego pokolenia. W Puławach wspierać będzie go

lokalny DJ i wodzirej - Leszek Kowal.

– Liczę na to, że pojawi się mnóstwo osób. Ideą dancingu międzypokoleniowego jest przełamywanie stereotypów związanych z postrzeganiem starości, łączenie pokoleń i walka z wykluczeniem społecznym. Dancing uczy po-

nadto tolerancji, odwagi życiowej oraz inspiruje do rozwijania swoich pasji niezależnie od wieku – tłumaczy Paulina Braun, pomysłodawczyni oraz współorganizatorka wydarzenia.

FOT. KZMRZ

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

Złot Food Trucków W najbliższy weekend rozpocznie się foodtruckowy sezon w Puławach. W dniach 17-19 czerwca „żarciwozy” będą parkować na parkingu Karuzeli Puławy (ul. Dęblińska 18e). Tradycyjnie w czasie zlotu będzie można spróbować kuchni ulicznej z różnych zakątków świata. Będą burgery amerykańskie, hiszpańskie churros, azjatycki makaron czy belgijskie frytki. Organizatorzy zapraszają w godz. 12-21 (w niedzielę do godz. 20).



DANCING MIĘDZYPOKOLENIOWY Wszyscy chętni będą mogli potańczyć w centrum Puław. 18 czerwca o godz. 17 na placu Chopina odbędzie się międzypokoleniowa potańcówka.

Wydarzenie jest skierowane do uczestników w różnym wieku. Wszyscy chętni będą mogli pobawić się w centrum miasta.

– To doskonała okazja do spotkania towarzyskiego i przełamania barier między generacjami, gdzie obok siebie mogą bawić się osoby z całkowicie różnych pokoleń - zachęcają organizatorzy.

W ramach wydarzenia odbędzie się również pojedynek beatboxerów.



Wydarzenie organizują Dancing Międzypokoleniowy i Fundacja KZMRZ.

ZAKOŃCZENIE SEZONU TEATRALNEGO Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” (ul. Wojska Polskiego 4) zaprasza na zakończenie roku szkolnego i sezonu artystycznego Teatr SPUT2. Wydarzenie odbędzie się 21 czerwca o godz. 16.30.

Tego wieczora młodsza grupa teatralna zaprezentuje improwizację, w czasie której to widzowie zadecydują, jak potoczy się fabuła spektaklu i co się wydarzy. Następnie starsza grupa wystąpi z autorskim przedstawieniem „Splątani”, składającym się z impresji na temat ludzkiego życia. W finale spotkania grupa animatorów zaprezentuje krótki pokaz led-show.



PIosenki ZNAD SEKwany We wtorek, 21 czerwca o godz. 18 w Klubie Muzycznym SMOK (ul. Wojska Polskiego 4) odbędzie się koncert piosenek francuskich.

W muzyczną podróż paryskimi ulicami słuchaczy zabiorą Renata Siedlaczek oraz Edward Szymanek – soliści Zespołu STARSi. W programie tematycznego koncertu ponadczasowe kompozycje znad Sekwany. – To będzie



nostalgiczny, rozmarzony i pełen artystycznych uniesień wieczór – zachęcają organizatorzy.

Bilety: 10 zł.

WYSTAWA PAJĄKÓW w MDK W dniach 21-26 czerwca w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Sieroszewskiego 4) będzie można podziwiać wyjątkowe okazy pajaków i skorpionów.

Na wystawie znajdzie się ponad 35 żywych okazów z różnych zakątków świata, m.in. jeden z najniebezpieczniejszych pajaków - czarna wdowa. – Ekspozycja pozwoli zgłębić wiedzę o niezwykłych stworzeniach oraz zobaczyć z bliska egzotyczne gatunki, rzadko spotykane w życiu codziennym – zachęcają organizatorzy. Zwiedzający wystawę będą mieć możliwość fotografowania oraz filmowania wszystkich prezentowanych okazów. Będzie można również dotknąć łagodnego ptasznika.

Bilety: 16/19 zł. Możliwość wejść grupowych i rodzinnych.



KAZIMIERZ DOLNY

NOWE WYSTAWY W KOKPiT Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki (ul. Lubelska 12) zaprasza do zwiedzania nowych wystaw, które będą czynne od 18 czerwca.

Jedną z nowych propozycji będzie malarstwo Dagmary Skubisz. Pochodząca z Lublina artystka, obecnie mieszkająca w Przemyśle, tworzy prace rysunkowe i malarskie. Artystka ma w swoim dorob-

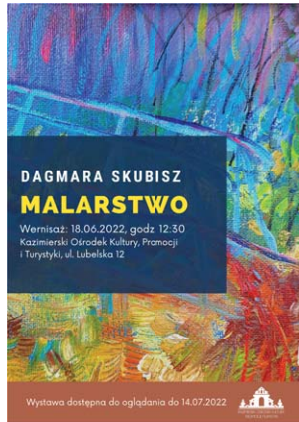
ku liczne wystawy indywidualne i zbiorowe.

– Moje obrazy są nieprzewidywalnym spektaklem kolorów i kształtów, jako artystka powalam po prostu przemówić farbami – opowiada o swojej twórczości Skubisz.

Wernisaż odbędzie się 18 czerwca o godz. 12.30 w KOKPiT.

Druga propozycja instytucji to wystawa prac prof. Konrada Kuczy-Kuczyńskiego pt. „Rysunki wakacyjne 2020-2021”. Wernisaż tej ekspozycji zaplanowano na godz. 13.

Konrad Kucza-Kuczyński to twórca architektury sakralnej, mieszkaniowej i użyteczności publicznej, autor książek i publicystyki, twórca prac rysunkowych i graficznych. Na jego wystawę w Kazimierzu złożył się cykl „Sekowa”, „Nasz dom”, „Martwa Natura”, „Wisła II”, „I wtedy obudziłem się...”.



PREMIERA „KŁATWY” „Kłatwa” to tytuł nowej książki Mai Wolny. Promocja powieści oraz spotkanie z autorką będą miały miejsce 18 czerwca o godz. 17 w Dzwonnicy Kultury (ul. Zamkowa 2).

Książka przeniesie czytelników do Kazimierza Dolnego doby XVII wieku. Fabuła

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 17 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz.

14, 16

Detektyw Bruno, familijny, godz.

11.55

Jurassic World: Dominion

dubbing, przygodowy/sci-fi, godz.

18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz.

20.45

Sobota, 18 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz.

14.15, 16.05

Detektyw Bruno, familijny, godz.

12.10

Jurassic World: Dominion

dubbing, przygodowy/sci-fi, godz.

18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz.

20.45

Sobota dla seniora: Odkupienie,

dramat, godz. 10

Niedziela, 19 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz.

12, 14, 16

Detektyw Bruno, familijny, godz.

09.55

Jurassic World: Dominion dubbing,

przygodowy/sci-fi, godz. 18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz.

20.45

Poniedziałek, 20 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 16

Detektyw Bruno, familijny, godz.

13.55

Jurassic World: Dominion dub-

bing, przygodowy/sci-fi, godz.

18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz. 20.45

Wtorek, 21 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 16

Detektyw Bruno, familijny, godz.

13.55

Jurassic World: Dominion dubbing,

przygodowy/sci-fi, godz. 18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz. 20.45

Środa, 22 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 16

Detektyw Bruno, familijny, godz.

13.55

Jurassic World: Dominion dub-

bing, przygodowy/sci-fi, godz.

18

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz. 20.45

Czwartek, 23 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 13

Detektyw Bruno, familijny, godz.

10.55

Jurassic World: Dominion dub-

bing, przygodowy/sci-fi, godz.

15

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz. 17.30

Wieczór Kinomaniaka: Goliat,

dramat, godz. 20.15

Jurassic World: Dominion napisy,

przygodowy/sci-fi, godz. 20.45

NAŁĘCZÓW

KOLEJNE SEANSE POD CHMURKĄ

W najbliższy weekend na placu przed UM w Nałęczowie (ul. Lipowa 3) będzie można zobaczyć dwa ciekawe filmy w ramach Kina Plenerowego.

W sobotę o godz. 21 organizatorzy zaproszą na pokaz nominowanej do Oscara „Zimnej Wojny” Pawła Pawlikowskiego. Nagrodzona Złotą Palmą produkcja zachwycała krytyków na całym świecie. W obsadzie Joanna Kulig i Tomasz Kot.

Z kolei w niedzielę o tej samej porze będzie można zobaczyć komedię „Gambit, czyli jak ograć króla” z Cameronem Diaz i Colinem Firthem.

Wstęp wolny.



PODSUMOWANIE ZAJĘĆ TANECZNYCH 23 czerwca o godz. 17 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odbędzie się uroczyste zakończenie roku grup tańca nowoczesnego działających przy instytucji.

Na scenie pojawią się wszyscy uczestnicy zajęć tanecznych w NOK. W programie występy zespołów: Iskra Mini, Iskra i Flesz. Ponadto tego wieczora będzie można wziąć udział w animacjach tanecznych przeznaczonych również dla publiczności. Całość zwieńczy rozdanie dyplomów.



DAMIAN DRABIK

Gulasz, leczo i paprykarz

To trzy dania oparte na czerwonej papryce. Możemy je ugotować w kociołku zawieszonym nad ogniem. A potem podać w wydrążonym chlebie. Dania jednogarnkowe są posilne i bardzo smaczne. Oto kilka sprawdzonych receptur.

WALDEMAR SULISZ

Do dziś nie mogę zapomnieć smaku ognistej zupy, którą zdarzyło mi się jeść w restauracji „Kwadrans” w Kazimierzu”. Gotował wówczas Marcin Marciniak, gęstą zupę ugotował na zmielonej wołowinie. Było to przedobre, a my mamy dla was przepis.

Bardzo ognista zupa

Składniki: 40 dag wołowiny, 2 cebule, 3 papryki, 2-3 łyżki oleju, 1 łyżka słodkiej czerwonej papryki w proszku, 1 ząbek czosnku, dużo salami.

Wykonanie: cebulę drobno pokroić. Mięso zmielić. W garnku rozgrzać olej, wrzucić cebulę, podsmażyć, przykryć i dusić, aż będzie miękka i złota. Garnek zdjąć z ognia, posypać cebulę słodką papryką, wymieszać. Zwiększyć płomień, wrzucić mięso i mieszając obsmażyć. Posolić, trochę popieprzyć, znów zmniejszyć płomień i dusić mięso pod przykryciem we własnym sosie, podlewając odrobiną wody, gdyby robiło się go zbyt mało. Gdy mięso jest prawie miękkie, dolać tyle wody, ile chcemy mieć zupy i dorzucić paprykę, doprawić czosnkiem. Jeśli ktoś lubi ostrzejsze potrawy, może dorzucić zieloną lub czerwoną czuszkę pokrojoną w cienkie plasterki. Na finał zrobić zasmażkę z masła, oleju i odrobiny maki. Do miseczek wkroić salami i zalać zupą.

Bogracz

Składniki: 1 kg wołowiny (lub innego mięsa gulaszowego), 10 dag smalcu, 2 duże cebule, 5 pomidorów, 2 papryki, 40 dag ziemniaków, 1 łyżka przecieru pomidorowego, 1/2 łyżeczki kminku

3 ząbki czosnku, przyprawę jak do gulaszu. Na kluski: 10 łyżek maki pszennej, 6 łyżek wody, 2 łyżki oleju.

Wykonanie: pokroić w kostkę mięso i podsmażyć na smalcu. Posiekać cebulę i zrumienić. Połączyć oba składniki. Dodać kminek, czosnek (krojony lub wyciskany), pomidory (bez skórki, pokrojone w kostkę), paprykę (paseczki), przyprawę i dolać pół szklanki wody. Dusić przez 90 min. (jeśli mięso jest twarde dusić do skutku). W trakcie uzupełniać wodą. Dodać ziemniaki (kosteczka), kluski (wcześniej ugotowane, odcedzone) i przecier. Gotować jeszcze 30 minut. Uzupeł-



FOT. WALDEMAR SULISZ

niać wodą. Ciasto na kluski: mąkę, wodę i olej wymieszać i zagnieść ciasto (tak by nie przylegało). Formować „sznurówki” grubości ok. pół centymetra a następnie kroić co ok. 1,5 cm. Mają wyjść małe podłużne kluski. Gotować w lekko osolonej wodzie ok. 10 min. Na talerze wyłożyć bogracz, dodać kluski. Można posypać zieloną pietruszką.

Garnek pełen gołąbków

Składniki: 1 główka kapusty, 3 cebule, pół kg pieczarek, 1 szklanka bulionu, 1 szklanka wody, 1 szklanka kaszy gryczanej, pecaku lub ryżu, pół kg siekanego mięsa, sól, pieprz, oliwa.

Wykonanie: kapustę obrać z wierzchnich liści, obgotować w lekko osolonej wodzie, podzielić na liście. Na wrzątek wrzucić szklankę kaszy. Ugotować na sypko. Na oliwie usmażyć posiekane mięso z cebulą i grzybami, doprawić solą i pieprzem. Dodać do wystudzonej kaszy. Zawijać gołąbki. Na dnie garnka ułożyć liście kapusty, gołąbki, zalać bulionem, dodać 2 grzyby, dusić 2 godziny. Podawać z sosem z grzybów, cebuli i śmietany.

Gulasz i musaka

Gulasz to ulubione danie Polaków i Węgrów. Jego tajemnica tkwi w tym, żeby osolone kawałki mięsa dusić jak najdłużej w jak najmniejszej ilości wody. Trzeba mięso doglądać, podlewać, doglądać, podlewać i tak przez półtorej godziny.

Doglądać to sztuka, a dopapryczyć, jeszcze większa. Kilka rodzajów mielonej papryki, małe dawki i koniec języka za przewodnika. Gdy ustalimy proporcje między duszoną wieprzowiną a papryką – wrzucamy dwa ząbki czosnku, kilka ziaren kminu, świeżą papryczkę, bądź pomidorek. Co to za smak?

Grecką wersją zapiekane go gulaszu jest popularna musaka. Najpierw trzeba usmażyć na dobrej oliwie cebulę, czosnek, mielone mięso, i pomidory – doprawione listkiem laurowym, solą i pieprzem, następnie dusić na wolnym ogniu przez 30 minut. Na drugiej patelni podsmażyć plastry podgotowanych ziemniaków. Teraz zostaje w płaskim naczyniu do zapiekania ułożyć warstwami ziemniaki, potem mięso z pomidorami, potem drugą warstwę ziemniaków. Zalać bulionem i wstawić do piekarnika na pół godziny. Pychotka.

Gulasz sojowy

Składniki: 1 opakowanie kostki sojowej, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 4 papryki, 1 cukinia, 1 seler, 2 marchewki, sos sojowy, oliwa, chili, pieprz, sól.

Wykonanie: kostkę sojową zalać wodą z sosem sojowym, podsmażyć na oliwie, dodać warzywa pokrojone w kostkę. Doprawić chili, pieprzem, posolić. Podawać z ziemniakami.

Gulasz sojowy podany z kaszą gryczaną i ogórkiem kiszonym to smaczne, zdro-

we i niedrogie danie. Z powodzeniem zastępuje potrawę mięsne. Według prof. Michała Tombaka – gdyby Polacy jadali więcej kaszy i warzyw a mniej mięsa – żyłoby o wiele dłużej.

Kazimierski gulasz z tołpygi

Składniki: 75 dag świeżej tołpygi, włoszczyzna, 2 cebule, 20 dag pieczarek, 4 łyżki oleju, pół szklanki śmietany, 1 łyżka maki pszennej, szczypta soli, 1 łyżeczka majeranku, pół łyżeczki imbiru, pół łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu.

Wykonanie: rybę odfiletować, oczyścić z płetw i ości. Filety pokroić na kawałki. Włoszczyznę, cebulę i pieczarki pokroić w zapałki. Zalać wodą w garnku warzywa, rybę i przyprawy. Dusić do miękkości na małym ogniu 20 minut. Mąkę połączyć ze śmietaną i wlać do gulaszu. Zagotować, dokładnie mieszając. Podawać z ziemniakami, ryżem lub łazankami. Oraz ostrą surówką z papryki.

Kociołek chłopski

Składniki: 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kielbasy, kapusta włoska, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, pieprz, sól, zasmażka z maki.

Wykonanie: mięso pokroić i wrzucić do garnka z wodą. Dodać przyprawę, gotować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatowaną kapustę i pokrojoną paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić

zasmażką z maki. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwoną papryką. Podawać z kaszą, ziemniakami lub chlebem.

Leczo na lato

Składniki: 50 dag zielonej papryki, 25 dag czerwonej lub żółtej, 60 dag dojrzałych pomidorów, 2 młode cukinie, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, 50 dag cebuli, 40 dag cienkiej kielbasy, olej, 2 łyżeczki słodkiej papryki w proszku, ostra papryka w proszku, cukier, sól.

Wykonanie: strąki papryki pokroić w paski. Pomidory sparzyć, włożyć na moment do zimnej wody i obrać ze skórki. Pokroić cebulę i kielbasę. W płaskim rondlu rozgrzać olej i podsmażyć cebulę. Dodać kielbasę, następnie paprykę. Na koniec włożyć pokrojone w ćwiartki pomidory i dusić leczo na średnim ogniu 15 minut. Dodać młodą cukinię pokrojoną w kostkę, dusić 5 minut.

Tuż przed zdjęciem z ognia doprawić przecięśniętym przez praskę czosnkiem, koncentratem, solą i sproszkowaną papryką, na samym końcu cukrem. Gotową potrawę posypać natką pietruszki. Podawać na gorąco z drobnymi kluseczkami.

Paprykarz z grzybów po Madziarsku według Roberta Makłowicza

Składniki: 60 dag leśnych grzybów, 40 g wędzonej słoniny, 1 średnia cebula, 1 płaska łyżka węgierskiej słodkiej papryki, pół szklanki śmietany, sól.

Wykonanie: grzyby oczyścić, opłukać pod bieżącą wodą, większe przekroić na połówki lub ćwiartki. Pokrojoną w kosteczkę słoninę wytopić na patelni, dodać pokrojoną w drobną kostkę cebulę i delikatnie zezłocić. Zdjąć patelnię z ognia, wsypać paprykę, wymieszać, postawić na ogniu, dodać grzyby, przyprawić solą i dusić kilkanaście minut, aż grzyby zmiękną. Dodać śmietanę, wymieszać, zagotować i podawać z kluseczkami. Więcej znakomitych przepisów na stronie: maklowicz.pl - zapraszamy.

Paprykarz z kurczaka

Składniki: 1 kurczak, 0,5 kg surowej podwędzanej kielbasy, 10 dag wędzonego boczku, 50 dag zielonej papryki, 25 dag pomidorów, 1 marchew, 1 pietruszka, 3 cebule, 1 kg ziemniaków, 1 łyżka śmietany, 1 kieliszek wytrawnego wina, 5 ząbków czosnku, 2 łyżki słodkiej papryki, 1 łyżeczka pieprzu mielonego, sól.

Wykonanie: boczek pokroić w drobną kostkę i wrzucić do garnka. Gdy się stopi, zdjąć z ognia i dodać słodką paprykę. Podlać wodą, dodać pokrojoną cebulę, kawałki kurczaka, kielbasy i warzyw. Podsmażyć, dolać wody, przyprawić czosnkiem, pieprzem i solą.

Po godzinie gotowania dodać ziemniaki. Gdy będą miękkie, wino, pomidory, doprawić śmietaną. Smaczność.

Malwina w złocie

LEKKOATLETYKA

Zawodniczka Wisły Puławy Malwina Kopron została mistrzynią Polski w rzucie młotem podczas zawodów rozegranych w Suwałkach

Kibice ostrzyli sobie apetyty na pojedynek trzykrotnej mistrzyni olimpijskiej, czterokrotnej mistrzyni świata i Europy oraz rekordzistki globu Anity Włodarczyk z reprezentantką Wisły. Jak się okazało najlepszej młociarki świata zabrakło na stracie MP. Powód? Włodarczyk nabawiła się kontuzji, kiedy goniła złodzieja, próbującego ukraść jej samochód. Takie zdarzenie miało faktycznie miejsce, nie jest to żart. – Kochani, cudzoziemiec włamał mi się do auta. W pojedynek pojmałam złodzieja i oddałam w ręce policji. Niestety, okupiłam to urazem mięśnia. Kontuzja zdiagnozowana. Operacja w poniedziałek. Dziękuję Komendzie Głównej Policji za szybką interwencję. Po karierze chyba będę walczyła w MMA albo UFC jak nasza mistrzyni Joanna Jędrzejczyk, bo oberwało się sprawcy, oj oberwało – napisała zaraz po zdarzeniu w mediach społecznościowych Anita Włodarczyk.

Pod nieobecność Włodarczyk na rzutni królowała Malwina Kopron. Wprawdzie żadnej z młociarek nie udało się przekroczyć odległości 70 m, ale poza kon-



kurencją była puławianka. Zawodniczka Wisły posłała młot na odległość 69,60 m. Taki rezultat dał jej złoty medal i mistrzostwo Polski. To drugi z rzędu tytuł reprezentantki naszego regionu. Rok temu, podczas MP w Poznaniu, Kopron rzuciła 75,42 m. Druga wówczas była Anita Włodarczyk (74,06 m), a trzecia Joanna Fiodorow (72,31 m). W Suwałkach srebrny medal wywalczyła Ewa Różańska, która w

najlepszej próbie osiągnęła 69,24 m. Brązowy medal zdobyła Katarzyna Furmanek z wynikiem 68,69 m.

Świeżo upieczona mistrzyni kraju nie miała zbyt wiele czasu na delektowanie się sukcesem Kończącym się tygodniu Kopron znalazła się na trzecim stopniu podium podczas turnieju w Turku. Zawodniczka Wisły posłała młot na odległość 71 metrów i 93 centymetry.

(GROM)

WŁODARCZYK ODPOCZYWA

Anita Włodarczyk nie wystartuje w mistrzostwach świata w Eugene (15-24 lipca). Powód? Uraz mięśnia dwugłowego uda, którego nabawiła się przed mistrzostwami Polski. – Mój sezon lekkoatletyczny dobiegł końca. Kiedy biegłam sprintem za złodziejem totalnie zerwałam mięsień dwugłowy uda. Adrenalina była taka, że nawet tego nie poczułam. Przeszłam udaną operację, pod okiem dr Roberta Śmigieńskiego, który podczas mojej kariery sportowej

Malwina Kopron została mistrzynią Polski podczas zawodów w Suwałkach

już po raz piąty mnie operował. Wiem, że jestem pod super opieką medyczną doktora i jego zespołu medycznego. Zawsze z każdej kontuzji wychodziłam zwycięsko i teraz wierzę, że również tak będzie. Czekam na spore prace na rehabilitacji – napisała w mediach społecznościowych Włodarczyk.

Utrzymali się w lidze

PIŁKA NOŻNA

W przedostatniej kolejce sezonu rezerwy Wisły Puławy przegrały na wyjeździe z Ruchem Ryki 3:5. Mimo porażki puławska młodzież zapewniła sobie pozostanie na szczycie ligi okręgowej na kolejny rok

P przed spotkaniem z Ruchem Ryki podopieczni trenerów Jacka Magнусzewskiego i Piotra Grabarza wygrali bardzo ważny mecz. W zaległym starciu z walczącą podobnie jak wiślacy o pozostanie w lidze okręgowej Garbarnią Kurów 5:0, niewiele brakowało do utrzymania. Puławska młodzież przegrała w Rykach 3:5, a mimo to pozostanie na obecnym poziomie rozrywkowym. Stało się tak za sprawą porażki Garbarni z mistrzem lubelskiej klasy okręgowej Stalą Poniatową 0:3.

Na zakończenie rozgrywek w niedzielne późne popołudnie rezerwy Wisły zagrają ze zdegradowanym Błękitem Cynców.

(GROM)

MKS Ruch Ryki – Wisła II Puławy 5:3 (2:0)

Bramki: Bułhak (8, 30, 65), Rafeld (55, 72) – Figura (47, 50), Corbo (75).

Pozostałe wyniki 29. kolejki: Stal Poniatowa – Garbarnia Kurów 3:0 • Piaskovia Piaski – Unia Bełżyce 2:3 • Sygnał Lublin – Janowianka Janów Lubelski 5:2 • Orion Niedzwica – Polesie Kock 7:3 • Sokół Konopnica – Wisła Anapol 1:0 • Avia II Świdnik – LKS Stróża 2:1 • Stal Poniatowa – Garbarnia Kurów 3:0 • Błękit Cynców – KS Cisowianka Drzewce 0:9.

1. Stal	29	84	104-23
2. Drzewce	29	67	109-30
3. Janowianka	29	67	112-34
4. Piaskovia	29	50	52-49
5. Sygnał	29	49	67-58
6. Orion	29	42	57-59
7. Unia	29	40	57-66
8. Polesie	29	36	57-63
9. Sokół	29	36	52-64
10. Ryki	29	35	49-67
11. Avia II	29	35	60-74
12. Stróża	29	32	51-64
13. Wisła II	29	31	73-95
14. Garbarnia	29	27	41-87
15. Anapol	29	20	41-104
16. Błękit	29	20	43-88

18-19 czerwca: Unia Bełżyce – Stal Poniatowa • Garbarnia Kurów – Avia II Świdnik • LKS Stróża – MKS Ryki • KS Drzewce – Sokół Konopnica • Wisła Anapol – Orion Niedzwica Duża • Janowianka Janów Lubelski – Piaskovia Piaski • Wisła II Puławy – Błękit Cynców (niedziela, godzina 18).

Wystartowali w deszczu

PIŁKA NOŻNA

W poniedziałek 13 czerwca Wisła Puławy rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu 2022/2023. Już w sobotę Duma Powiśla rozegra pierwszy mecz kontrolny, jej przeciwnikiem będzie Resovia

Co najważniejsze dla kibiców Wisły, zajęcia prowadził trener Mariusz Pawlak. Ostatnio pojawiały się informacje o tym, że szkoleniowiec nie będzie już pracował z drużyną z Puław. – To tylko plotki – uspokajał na naszych łamach prezes Piotr Owczarzak.

Do dyspozycji trenera Pawlaka było 15 graczy z pola i czterech bramkarzy. Zajęcia odbyły się przy padającym deszczu. Zabrakło na nich Bartłomieja Gradeckiego, Kacpra Kondrackiego, Krystiana Braciaka i Jana Flaka. Wszyscy powrócili do macierzystych klubów po okresie wypożyczeń. Dwaj pierwsi mają ćwiczyć z Wisłą Płock. Z kolei Flak będzie w Górniku Zabrze, z Bracik w Cracovii. Na pierwszym treningu nieobecny był Ednilson Furtado. Popularny „Edi” miał dołączyć do drużyny z jednodniowym opóźnieniem.



W poniedziałek działacze Wisły spotkali się z zawodnikami i poinformowali o rozmowach w sprawie nowych kontraktów. Obecne wygaszają 30 czerwca. W pierwszym tygodniu zajęć puławianie trenować będą dwa razy dziennie. Już w sobotę wiślacy rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Rywalem Dumy Powiśla będzie Resovia, drużyna z zaplecza ekstraklasy. Na 24 czerwca zaplanowany został drugi sparing, tym razem w Puławach z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Kolejnymi prze-

ciwnikami puławian będą: Pogoń Siedlce (2 lipca, mecz w Puławach) i Polonia Warszawa (9 lipca, także w Puławach). Start nowego sezonu w II lidze zaplanowany został na weekend 16-17 lipca.

(GROM)

RYWALE WISŁY PUŁAWY W II LIDZE:

GKS Jastrzębie Zdrój, Górnik Polkowice, Stomil Olsztyn (cała trójka to spadkowicze z I ligi), Garbarnia Kraków, KKS 1925 Kalisz, Lech II Poznań, Motor Lublin, Olimpia Elbląg,

Piłkarze II-ligowej Wisły Puławy już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu

Pogoń Siedlce, Radunia Stężyca, Śląsk II Wrocław, Wigry Suwałki, Wisła Puławy, Znicz Pruszków, Zagłębie II Lubin (beniaminek, z grupy 3 III ligi), Siarka Tarnobrzeg (beniaminek, z grupy 4 III ligi).

RAMOWY KALENDARZ II LIGI – SEZON 2022/2023:

1. kolejka – 16-17 lipca • 2. kolejka – 23-24 lipca • 3. ko-

lejką – 30-31 lipca • 4. kolejka – 6-7 sierpnia • 5. kolejka – 10 sierpnia • 6. kolejka – 13-14 sierpnia • 7. kolejka – 20-21 sierpnia • 8. kolejka – 27-28 sierpnia • 9. kolejka – 3-4 września • 10. kolejka – 10-11 września • 11. kolejka – 17-18 września • 12. kolejka – 23-24 września • 13. kolejka – 1-2 października • 14. kolejka – 8-9 października • 15. kolejka – 15-16 października • 16. kolejka – 22-23 października • 17. kolejka – 29-30 października • 18. kolejka – 5-6 listopada • 19. kolejka – 12-13 listopada.

Przerwa zimowa

20. kolejka – 25-26 lutego • 21. kolejka – 4-5 marca • 22. kolejka – 11-12 marca • 23. kolejka – 18-19 marca • 24. kolejka – 25-26 marca • 25. kolejka – 1-2 kwietnia • 26. kolejka – 8-9 kwietnia • 27. kolejka – 15-16 kwietnia • 28. kolejka – 22-23 kwietnia • 29. kolejka – 29-30 kwietnia • 30. kolejka – 6-7 maja • 31. kolejka – 13-14 maja • 32. kolejka – 20-21 maja • 33. kolejka – 27-28 maja • 34. kolejka – 3-4 czerwca.

Baraże o I ligę: półfinały – 7 czerwca • finały – 10-11 czerwca.

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

225 rocznica powstania „Mazurka Dąbrowskiego” (3)

Geneza, czyli jak doszło do narodzin naszego hymnu?



Michał Kleofas Ogiński (1765-1833) błędnie wskazany za kompozytora Mazurka Dąbrowskiego



Alojzy Feliński (1771-1820) – autor pieśni „Boże, coś Polskę...”



Ignacy Krasicki (1735-1801) – autor „Hymnu do miłości ojczyzny”



Kornel Ujejski (1823-1897) – autor „Chorału” („Z dymem pożarów...”)



Maria Konopnicka (1842-1910) – autorka „Roty”

ANDRZEJ TOŁPYHO

Narodziny najbardziej znanej polskiej pieśni owiane są mgłą niepewności. Dlaczego? Ani autor słów, Józef Wybicki, ani nikt ze współczesnych nie opisał momentu narodzin Pieśni Legionów. W dziesięć lat później gen. Jan Henryk Dąbrowski własnoręcznie sporządził notatkę, z której wynika, że Wybicki ułożył tę pieśń „gdy w 1797 r. pierwszy raz wojsko polskie w Reggio we Włoszech obaczył”. Wiadomo, że Wybicki przybył do włoskiego miasteczka Reggio Emilia około 10 lipca 1797 r. i przebywał tu przez 10 dni. 20 lipca, w przeddzień opuszczenia Reggio przez legiony, odbyło się uroczyste pożegnanie gen. J. H. Dąbrowskiego, zorganizowane przez władze miejskie z udziałem ludności. Tańce i śpiewy trwały przez całą noc. Przypuszcza się, że to właśnie wtedy autor odśpiewał po raz pierwszy Mazurek Dąbrowskiego na przyjęciu od tej pory podlaską melodię ludową, zbliżoną do mazurka. Melodia ta przez długie lata błędnie była przypisywana Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu (1765-1833), cenionemu na całym świecie kompozytorowi polonezów fortepianowych. Być może autor już wcześniej zapoznał ze swą pieśnią grono najbliższych przyjaciół.

Często zadawane jest pytanie, czy Józef Wybicki był zdolny stworzyć pierścien tak bardzo doskonałą, tak wymowną i porywającą, a jednocześnie bardzo prostą, by została uznana za wyraz myśli i uczuć wszystkich Polaków?

Gen. J. H. Dąbrowski, po wysłuchaniu mazurka, pisał do swego przyjaciela:

„Żołnierze do Twojej pieśni coraz więcej gustu nabierają, my ją sobie często nucimy z winnym szacunkiem dla osoby autora...”

Niebawem pieśń dotarła do kraju – na początku 1798 r. do Galicji, a następnie do będącej pod zaborem pruskim Warszawy. Tu, na początku 1799 r. można było ją słyszeć zarówno w salonach arystokratycznych, jak i na warszawskiej ulicy. Bywało, że prze-

kazywana z ust do ust zmieniała słowa, wzbogacała się o nowe strofki. Z tego oto powodu niektórzy późniejsi badacze wysunęli hipotezę, że jedynie pierwsza strofa i refren wyszły spod pióra J. Wybickiego, a późniejsze są autorstwa zbiorowego. Te liczne odmiany tekstu, co najmniej kilkanaście dodatkowych strof, dodawanych w różnych późniejszych okresach, nie wytrzymały próby czasu i przeminęły tak szybko, jak się pojawiły.

Pod koniec 1806 r. obserwuje się wzrost popularności ulubionej piosenki legionistów. Związane jest to z wkroczeniem armii napoleońskiej. Wydano wtedy w Warszawie pierwszy druk Pieśni Legionów w osobnej ulotce i pod tytułem „Piosenka patriotyczna w Kalendarzyku kieszonkowym na r. 1807”.

...

W latach Księstwa Warszawskiego (1807-1815) i Królestwa Polskiego (1815-1830) „Mazurek Dąbrowskiego”, jako pieśń, wyrażała spontaniczną radość z wypędzenia zaborcy, towarzyszył uroczystościom wojskowym, a w latach 1809 oraz 1812-1813 zagrzewa do walki. To dlaczego już wówczas nie stał się hymnem narodowym? Pieśń ta nie odpowiadała elicie rządzącej w latach Królestwa Warszawskiego, niechętniej wodzowi Legionów i demokratycznej ideologii. Natomiast w czasach Królestwa Polskiego zlecono w wojsku śpiew „Hymnu na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego, z woli Naczelnego Wodza wojsku polskiemu do śpiewu poddanego”, zaczynającego się od słów: „Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki”. Zatrzymajmy się przez chwilę przy tym konkursie „Mazurka Dąbrowskiego”.

Autorem „Hymnu...” jest Alojzy Feliński (1771-1820), poeta i dramaturg, podczas insurekcji jednej z sekretarzy Kościuszki, dyrektor i profesor literatury polskiej w liceum krzemienieckim. Natomiast muzykę skomponował J. Kaszewski. W opracowaniu pt. „Literatura polska. Przewodnik

encyklopedyczny” (t.1, Warszawa 1984) czytamy:

„Inspirowana przez angielski hymn >>God Save the King<<, wyrażała nadzieją wiążane w początkach Królestwa Polskiego z osobą Aleksandra I; składała się z 4 zwrotek 4-wersowy i refrenu: >>Przed Twe oblicze zanosim błaganie, Naszego króla zachowaj nam, Panie<<. (...) Wymowę patriotyczną zachowała pieśń w dalszych przeróbkach (nowe zwrotki, zmiany w refrenie)..., range hymnu ogólnonarodowego (od 1860 z melodią pieśni maryjnej) uzyskała w czasie manifestacji Warszawskiej w 1860 – 62 ... śpiewana jest do dziś jako patriotyczna pieśń kościelna (w refrenie: >>Ojczyznę wolną pobłogosław – czy rzadziej: zachowaj nam – Panie<<)”.

...

W latach 1815-1830 popularność „Mazurka Dąbrowskiego” przygasała. Powstało kilka parafraz, przeważnie wśród młodzieży, np.: „Pieśń studentów warszawskich” (1826), „Pieśń studentów krakowskich” (1823). Natomiast w okresie powstania listopadowego pokonał kilka konkurencyjnych pieśni. Jedną z nich był, wspomnianych wyżej, „Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego” Alojzego Felińskiego. W grupie pokonanych znalazła się również „Warszawianka, La Versovienne, ou la Polonaise”, zaczynająca się od słów „Oto dziś dzień krwi i chwały”. Jej autorem jest Casimir Delavigne (1794-1843) – francuski poeta i dramaturg, autor elegii patriotycznych i pieśni rewolucyjnych. W Polsce znany jest głównie jako autor wspomnianej wyżej „Warszawianki” – pieśni o powstaniu w 1831 r., w przekładzie Karola Sienkiewicza i muzyką Karola Kurpińskiego.

Kolejnym pokonanym na drodze do przyznania statusu hymnu państwowego był „Hymn do miłości Ojczyzny”, autorstwa Ignacego Krasickiego (1735-1801) – najwybitniejszego pisarza polskiego oświecenia, biskupa warmińskiego. O jego powstaniu czytamy w cytowanej wcześniej „Literaturze polskiej...” (t.1):

„Pisany po gorzkich doświadczeniach konfederacji barskiej i I rozbioru, wiąże po raz pierwszy >>świętą miłość<< ojczyzny z ofiarą i cierpieniem; pojęciom kojarzącym się z nieszczęściem, a nawet niesławą (nędza, pęta itp.) nadzieję (...) odmienne zabarwienie, podnoszące je do godności znaków prawdziwego patriotyzmu. Zapoczątkowuje literę patriotyczną doby niewoli, jako pierwsze ogniwo w procesie kształtowania się właściwego jej pojęcia heroizmu narodowego, którego mistrzowską formułą poetycką przyniesie 1830 wiersz Mickiewicza >>Do matki Pol-ski<<”.

Range hymnu ogólnonarodowego, zwłaszcza w zaborze austriackim, w okresie Wiosny Ludów, zyskał „Chorał”, napisany w 1846 r. przez Kornela Ujejskiego („Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej”) do muzyki J. Nikorowicza. Wyraził patriotyczny ból poety w obliczu wydarzeń powstania chłopskiego w 1846 r., prowadzący od rozpacz i zachwiania wiary w opiekę Bożą do optymistycznej wizji „wielkiego boju” pod wodą archaniola i ostatecznego zwycięstwa.

Wchodząc w wiek XX wspomnieć należy o wierszu Marii Konopnickiej (1842-1910) „Rota”, zaczynającym się od słów: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”, spopularyzowanym jako pieśń z muzyką Feliksa Nowowiejskiego. Rola tej pieśni następująco określiła Justyna Leo w cytowanej już „Literaturze polskiej”:

„W pierwotnym zamierzeniu autorki był protestujący odpowiedź na ustawę rządu pruskiego o przymusowym w imieniu Polaków z ziemi i stanowił punkt kulminacyjny poetycki i publicystycznej kampanii Konopnickiej przeciwko germanizacyjnej polityce zaborcy. (...) Uroczyste obchody Roku Grunwaldzkiego (w 500-lecie bitwy) ugruntowały popularność pieśni. Wykonana została po raz pierwszy 15 VII 1910 przez chóry z całej Polski pod kierownictwem Nowowiejskiego w dniu odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Idee patriotyczne utworu, formułowa-

ne za pomocą frazeologii romantycznej i symboliki Wyspiańskiego (żółty róg), wsparte powagą melodii, sprawiły, że w świadomości pokolenia I, a także II wojny światowej, „Rota” była obok hymnu narodowego jedną z podstawowych pieśni jednocząc ich uczucia społeczeństwa polskiego. (...)”

W okresie powstania listopadowego powstało około 20 pieśni nawiązujących do „Mazurka Dąbrowskiego”, którego wpływ widoczny jest między innymi w twórczości: Kazimierza Brodzińskiego (1791-1835), Konstantego Gaszyńskiego (1809-1866), Stanisława Jachowicza (1796-1857), Bruno Kicińskiego (1797-1844), Krystyna Ostrowskiego (1811-1882) Rajnolda Sucho-dolskiego (1804-1831) czy Stefana Witwickiego (1801-1847). Wpływ ten widoczny jest również w hymnie słowackim (w języku czeskim) autorstwa S. Tomašika (1834), chorwackim L. Haja (1833) lużyckim H. Zejlera (1840), ukraińskim P. Czubynskiego (1860/61), oraz marszu I. Wazowa, będącym od 1876r. hymnem bułgarskim. Znamy szereg parafraz i pieśni pisanych na nutę „Mazurka Dąbrowskiego”. Odnajdujemy je między innymi w twórczości Władysława Syromkomi (1823-1862), wymienionego wcześniej A. Felińskiego, a także Jana Lama (1838-1886) czy Mikołaja Biernackiego (1836-1900).

W pierwszych latach Polski Niepodległej sprawa hymnu narodowego nadal nie była rozstrzygnięta. Konstytucja marcową 1921 r. nie wypowiedziała się na ten temat. Inicjatywa uregulowania sprawy hymnu wyszła ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. 15 października 1926 r. ukazał się ogólnik Ministerstwa WRIOP prowadzący w szkołach czterozwrotkowy tekst hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”. W ślady za tym 26 lutego 1927 r. ogólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłosił ten sam tekst jako hymn państwowy. Pod koniec 1926 r. Polskie Radio wprowadziło zwyczaj kończenia radiowego dnia dźwiękami Mazurka Dąbrowskiego.

● **ZA TYDZIEŃ:**
„MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...”